

pracować w dziele ewangelizacji, każdy zależnie od okoliczności. możliwości, darów łaski i urzędu" (AG 28 a).

Aby lepiej przygotować się do przeżycia tego dnia i pogłębić w sobie ducha misyjnego, poczynawszy od pontyfikatu papieża Pawła VI (1963 r.) każdy jego następca kieruje do całego Kościoła Orędzie misyjne. Tegoroczna Niedziela Misyjna przebiega pod hasłem: "Ochrzczeni i posłani. Kościół Chrystusa z misją w świecie".

Przeczytaj i rozważ:

„Jak więc przejęliście naukę o Chrystusie Jezusie jako Panu, tak w Nim postępujcie: zapuśćcie w Niego korzenie i na Nim dalej się budujcie, i umacniajcie się w wierze, jak was nauczono, pełni wdzięczności” (Kol 2,6-7)

„Jeśli więc mogę się chlubić, to tylko w Chrystusie Jezusie z powodu spraw odnoszących się do Boga. Nie odważę się jednak wspominać niczego poza tym, czego dokonał przeze mnie Chrystus w doprowadzeniu pogan do posłuszeństwa [wierze] słowem, czynem, mocą znaków i cudów, mocą Ducha Świętego. Oto od Jerozolimy i na całym obszarze aż po Illirję dopełniłem [obwieszczenia] Ewangelii Chrystusa” (Rz 15,17-19)

„A sercami waszymi niech rządzi pokój Chrystusowy, do którego też zostaliście wezwani w jednym Ciele. I bądźcie wdzięczni!” (Kol 3,15)

„Zawsze się radujcie, nieustannie się módlcie! W każdym położeniu dziękujcie, taka jest bowiem wola Boża w Jezusie Chrystusie względem was. Ducha nie gaście” (1 Tes 5,16-19)

„Z radością dziękujcie Ojcu, który was uzdolnił do uczestnictwa w dziele świętych w światłości” (Kol 1,12)

Pytania do refleksji:

1. Czy pamiętasz o wielkich i mniejszych dziełach Boga dokonanych dla ciebie? Jakże potrafisz wymienić?
2. Ile jest wdzięczności dla Boga w twoich modlitwach? Co zrobisz, aby było jej jak najwięcej?

„Wśród wszelkich i niewyobrażalnych niegodziwości i grzechów niewdzięczność należy do najbardziej obrzydliwych rzeczy. Jest ona zapomnieniem otrzymanych dóbr, łask i darów, przyczyną, początkiem i źródłem wszelkiego zła i grzechów” (św. Ignacy Loyola)

„Niewdzięczność pomija lub odrzuca uznanie miłości Bożej, jak również odwzajemnienie się miłością na miłość” (KKK 2094)

KOMENTARZ - Przekroczyc granice.

W dzisiejszym pierwszym czytaniu z Drugiej Księgi Królewskiej znajdujemy opis jak uzdrowiony z trądu wódz syryjskiego wojska Naaman wraca do proroka Elizeusza, aby wyrazić wdzięczność Bogu za uzdrowienie. Jego odpowiedzią na Bożą łaskę jest wdzięczność wobec Boga. Uzdrawienie z trądu opisuje również dzisiejszy fragment łukaszejskiej Ewangelii. Tu mamy opisane dwie reakcje na cud uzdrowienia, o stanowczo zachwianej proporcji: dziewięciu z dziesięciu uzdrowionych koncentruje się wyłącznie na sobie. Tylko jeden, podobnie jak syryjski wódz, wraca by podziękować Jezusowi za przywrócone zdrowie.

Czy coś jeszcze, oprócz opisanej wdzięczności, jako reakcji na cudowne uzdrowienie, jak w przypadku Syryjczyka Naamana oraz bezimennego Samarytanina łączy te dwa wydarzenia? Tak, jest to wiara.

Wiara, którą wyznaje Naaman mówiąc: «odtąd twój sługa nie będzie składał ofiary innym bogom, jak tylko Panu», jest wyrazem wdzięczności za cud doświadczony, dosłownie: na własnej skórze. Lecz wiara, zgodnie ze słowami Jezusa z dzisiejszej Ewangelii, jest nie tylko odpowiedzią człowieka na działanie Boga, lecz jest niejako siłą sprawczą Bożego działania. Mówi o tym sam Jezus słowami skierowanymi do Samarytanina: «Wstań, idź, twoja wiara cię uzdrowiła».

O takiej wierze pisze również w Liście do Tymoteusza Św. Paweł w dzisiejszym drugim czytaniu: „Nauka to godna wiary: Jeżeli bowiem z Nim współumarliśmy, z Nim także żyć będziemy. Jeśli trwamy w cierpliwości, z Nim też królować będziemy”. Ta wiara niesie bowiem obietnice, których nie można nazwać inaczej niż wielkimi: obietnicę życia wiecznego, o którym już doskonale wiemy, że to nie wyłącznie perspektywa tego, co będzie po śmierci, lecz także tego, co nam daje Bóg tu i teraz. Obietnicę królowania, czyli spełnienia naszych oczekiwań szczęścia, jako odpowiedzi Boga na płynącą z wiary cierpliwość w znoszeniu przeciwności, w posłuszeństwie Jego planom wobec nas.

Nie wiemy jakie były dalsze losy tych uzdrowionych trędowatych, którzy zapomnieli o Bogu, czy pomimo uzdrowienia ich dalsze życie potoczyło się dobrze. Tylko tego, który wyraził wdzięczność, Jezus zapewnił, że jest ostatecznie uzdrowiony. I nie miał tu raczej na myśli wyłącznie trądu...

Lecz na szczęście pośród postawy niewdzięczności i braku wiary Św. Paweł uspokaja nas słowami swego Drugiego Listu do Tymoteusza: „Jeśli my odmawiamy wierności, On wiary dochowuje, bo nie może się zaprzeczyć samego”.

Jezus zawsze w nas wierzy. On wierzy w to, że my odpowiemy wiarą na Jego zaproszenie. Chce w nas tą wiarę odnowić lub rozbudzić. W dzisiejszej Ewangelii Jezus ze swą Ewangelią przechadzał się na pograniczu Galilei i Samarii. My też zdecydujemy się na przekroczenie naszych własnych granic, by Go spotkać. Mamy ku temu okazję. Już za tydzień u nas w Straconce rozpoczyna się kolejny Kurs Odnowy Wiary. Może ten jest specjalnie dla ciebie?!

(Nikodem)

Bóg żyje i jest miłością - świadectwo.

Jakiś czas temu trafiłam do Wspólnoty Odnowy Wiary spotykającej się w parafii w Straconce. We Wspólnocie odnalazłam Boga żywego i prawdziwego. Spotkałam tam też wspaniałych ludzi świeckich i księży. Wszyscy oni byli tacy autentyczni, zawsze pomocni, oddani posłudze Bożej. Ich modlitwa, konferencje, przykład życia i pokora naprawdę poruszały me serce i kierowały je do Boga. We wspólnocie doświadczyłam wielkiej pomocy. Dzięki niej także zostało odbudowane moje życie rodzinne. Szczególnie pomocne w tym okazały się sierpniowe rekolekcje w Ustroniu. Doświadczyliśmy tam z mężem wielkich Bożych dzieł, które bardzo odmieniły nasze życie. Podczas rekolekcji Bóg zregenerował me siły, uświadomił mi też, jak bardzo szatan walczy przeciwko nam i naszemu szczęściu, a przede wszystkim jeszcze mocniej pociągnął mnie ku Sobie, w Swoje objęcia. Tak naprawdę od kiedy oddałam moje życie Jezusowi, kiedy z głębi serca powiedziałam Mu szczerze: „Jezu, ufam Tobie!”, kiedy zawołałam: „Jezu, Ty się tym zajmij!” moje życie zaczęło się zmieniać, wszystko się przewartościowało. Od tego czasu nic nie planuję. Mówię tylko: „Jak Bóg pozwoli”. Wcześniej wszystko robiłam po swojemu, według swych myśli i pragnień. Teraz mojej myśli już nie ma. Jest tylko wola Boża, a Boże prowadzenie jest zaskakująco piękne.

Walka ze złem w moim życiu toczy się codziennie, doświadczam jej, ale teraz, gdy tak żywo odczuwam obecność Boga, to On dodaje mi siłę, do tej bez Niego nierównej walki, On daje natchnienia, stawia na mojej drodze właściwych, dobrych ludzi. Dzięki temu wszystkiemu łatwiej mi zwyciężać. Walczę też modlitwą, postem, miłością. Za złe staram się odpłacać dobrem. Nie jest to łatwe, czasami wręcz bardzo, bardzo trudne, ale gdy ciężką sytuację zanurzę w szczerzej modlitwie, często także w modlitwie wstawienniczej, wtedy trudy życia się rozmywają, a w sercu zostaje pokój i radość.

Teraz wiem dla Kogo to robię – dla mojego Jezusa. Wiem też z kim tak

naprawdę walczę i jak to robić. Teraz czuję, że nigdy nie jestem sama, bo zawsze jest ze mną Jezus i wciąż trzyma mnie mocno za rękę. Kocham Cię, Jezu!

(Magdalena)

Październik 2019 Nadzwyczajnym Miesiącem Misyjnym.

Papież Franciszek ogłosił październik 2019 roku Nadzwyczajnym Miesiącem Misyjnym. Okazją do tego jest setna rocznica opublikowania przez papieża Benedykta XV Listu apostolskiego „Maximum illud”. Dzielenie się wiarą jest naszym przywilejem, ale też obowiązkiem. Do tej posługi powołani są nie tylko kapłani i misjonarze. Ojciec Święty zachęca do rozbudzenia tej świadomości i podjęcia z nową energią dzieła ewangelizacji. Papież Franciszek kieruje do każdego i każdej z nas prośbę, aby „leżało nam naprawdę na sercu głoszenie Ewangelii i przekształcanie naszych wspólnot w rzeczywistości misyjne i ewangelizacyjne”. Październik ma być szczególną okazją do modlitwy i odnowienia poczucia odpowiedzialności za misję. Może się to dokonać na wielu płaszczyznach, przede wszystkim poprzez Eucharystię, słowo Boże, modlitwę osobistą i wspólnotową. Aby jak najowocniej przeżyć ten czas, Papieskie Dzieła Misyjne zaproponowały, aby w każdym tygodniu października modlić się za wstawiennictwem różnych patronów i zastanawiać się nad istotą ich powołania, na które wskazuje podane hasło:

I tydzień – patronka: św. Teresa od Dzieciątka Jezus, hasło: „Potęga miłości”.

II tydzień – patron: św. Franciszek Ksawery, hasło: „Moc ufności”.

III tydzień – patronka: s. Boża Paulina Jaricot, hasło: „Siła ofiary”.

IV tydzień – patronka: bł. Teresa Ledóchowska, hasło: „Mądrość współpracy”.

Jednym ze szczególnych dni tych obchodów będzie Niedziela Misyjna. Historia Światowego Dnia Misyjnego (Niedzieli Misyjnej) sięga 1926 r. Na prośbę Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary, papież Pius XI ogłosił przedostatnią niedzielę października Dniem modlitwy i upowszechniania idei misyjnej, aby uświadamiać nam, że wszyscy należymy do Kościoła uniwersalnego, a każdy chrześcijanin jest zobowiązany do dzielenia się swoją wiarą i otwarcia się na potrzeby innych.

Oto co mówią na ten temat dokumenty Kościoła: "Ewangelizacja misyjna stanowi pierwszą posługę, jaką Kościół może spełniać względem każdego człowieka i całej ludzkości w dzisiejszym świecie" (RM 2). "Wierni Chrystusowi, ponieważ posiadają różne dary, powinni współ